

Sygn. akt I CSK 324/13

POSTANOWIENIE

Dnia 11 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z wniosku D. K.
przy uczestnictwie Miasta W.
o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 11 kwietnia 2014 r.,
skargi kasacyjnej uczestnika od postanowienia Sądu Okręgowego w W.
z dnia 8 stycznia 2013 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę
Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego
rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 8 grudnia 2009 r., zmodyfikowanym na rozprawie w dniu 18 czerwca 2010 r. wnioskodawczynie D. K. wystąpiła o stwierdzenie, że nabyła przez zasiedzenie z dniem 27 maja 2000 r. własność nieruchomości zabudowanej, położonej w W. przy ul. M. 39 o powierzchni 583 m² nie mającej urzędzonej księgi wieczystej.

Postanowieniem z dnia 13 sierpnia 2010 r. Sąd Rejonowy w W. oddalił wniosek. Ustalił, że nieruchomość, ogrodzona i zabudowana budynkiem mieszkalnym, stanowiła własność małżonków H. i J. K. do dnia 21 listopada 1945 r., tj. do dnia wejścia w życie dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy (Dz. U. Nr 50, poz. 279 ze zm.). W 1946 r. małżonkowie po wojnie ponownie zamieszkali na działce i posiadali ją samoistnie do śmierci, podobnie jak ich następcy prawni. Wnioskodawczyni jest wnuczką małżonków K., spadkobierczynią jednego z ich synów. Sąd ocenił, że małżonkowie K. objęli w 1946 r. nieruchomość w posiadanie będąc w złej wierze. Możliwość uzyskania prawa własności nieruchomości w drodze zasiedzenia otworzyła się dla posiadaczy z dniem 27 maja 1990 r., przy czym okres od 1961 r. do dnia 1 października 1990 r., kiedy zasiedzenie nie było możliwe, podlegał zaliczeniu, jednak nie więcej niż w połowie. W konsekwencji przewidziany w art. 172 § 1 k.c. termin 30 lat zasiedzenia upłynąłby wnioskodawczyni w dniu 27 maja 2005 r., jednakże został przerwany stosownie do art. 175 k.c. w zw. z art. 123 § 1 k.c. z uwagi na to, iż dwa dni wcześniej Miasto st. Warszawa wytoczyło przeciwko D. K. powództwo windykacyjne.

Rozpatrując sprawę na skutek apelacji wnioskodawczynie Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 26 stycznia 2011 r. zmienił rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego i stwierdził, że wnioskodawczynie D. K. nabyła własność nieruchomości przy ul. M. 39 o powierzchni 0.0587 ha przez zasiedzenie z dniem 27 maja 2005 r. Sąd Okręgowy zaakceptował ustalenia i zasadnicze przesłanki oceny prawnej Sądu I instancji. Nie zgodził się jednak ze stanowiskiem, że doszło do przerwania biegu zasiedzenia. Zakwestionował podstawy dowodowe ustalenia, że uczestnik

wytoczył powództwo windykacyjne. Oceniał, iż dowody, na podstawie których Sąd Rejonowy przyjął ten fakt nie zostały dopuszczone i przeprowadzone, zaś Miasto st. Warszawa nie wskazało konkretnych dokumentów z akt sprawy windykacyjnej, z których należało przeprowadzić dowód. Ponadto przerwanie biegu zasiedzenia przez wniesienie pozwu na dwa dni przed upływem terminu zasiedzenia Sąd Okręgowy uznał za czynność sprzeczną z zasadami współżycia społecznego i stanowiącą nadużycie prawa przez uczestnika postępowania (art. 5 k.c.), skoro zasiadywana nieruchomość stanowiła wcześniej własność poprzedników prawnych wnioskodawczynie, oni ją zabudowali, płacili od niej wszelkie zobowiązania i posiadali ją nieprzerwanie od chwili objęcia po wojnie.

Postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2012 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie Sądu Okręgowego i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania. Oceniał, że uchybienie polegające na niewydaniu postanowienia o dopuszczeniu dowodu dotyczyło wszystkich dokumentów, stanowiących źródło ustaleń Sądów, także tych, które Sąd odwoławczy przyjął za podstawę orzekania. Uchybienie to Sąd Okręgowy powinien naprawić. Wybiórcze pominięcie niektórych tylko, wadliwie przeprowadzonych dowodów naruszało zasadę równego traktowania oraz prawo do sprawiedliwego sądu. Sąd Najwyższy wyjaśnił też, że nadużycia prawa nie stanowiło powołanie się przez uczestnika na okoliczności mające znaczenie dla ustalenia, czy upłynął termin zasiedzenia nieruchomości. Pominięcie skutku w postaci przerwy biegu zasiedzenia mogłoby nastąpić jedynie, gdyby wytoczenie powództwa windykacyjnego przeciwko posiadaczowi rzeczy zostało uznane za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c., co jednak zdarza się jedynie wyjątkowo. Zdaniem Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy nie wskazał wartości, które naruszyło wytoczenie powództwa windykacyjnego przez uczestnika postępowania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy powtórnie uwzględnił apelację wnioskodawczynie, dzieląc ustalenia Sądu I instancji, z tym jedynie, że w oparciu o przeprowadzony w postępowaniu apelacyjnym dowód z akt sprawy windykacyjnej (III C .../05), a konkretnie z oryginału pozwu opatrzonego prezentatą biura podawczego Sądu Rejonowego ustalił, iż pozew ten został złożony w dniu 30 maja 2005 r., a nie – jak przyjął Sąd Rejonowy – w dniu 25 maja 2005 r. Sąd

dostrzegł na k. 11 akt kopertę, ze stemplem pocztowym opatrzonym datą 25 maja 2005 r., jednak uznał, że koperta nie była oznaczona w sposób umożliwiający stwierdzenie, iż znajdował się w niej pozew i nie stanowiła wiarygodnego dowodu daty jego nadania. Sąd wskazał ponadto, że Sąd Okręgowy w sprawie III C .../05 ustalił, iż Miasto st. Warszawa wytoczyło powództwo dopiero w dniu 30 maja 2005 r., a strony, szczególnie uczestnik, którego powództwo zostało oddalone, i z którego udziałem toczyło się postępowanie o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie, dla biegu którego okoliczność ta miała ważne znaczenie, tego ustalenia nie kwestionowały. Wytoczenie powództwa windykacyjnego po upływie w dniu 27 maja 2005 r. okresu zasiedzenia nie miało już wpływu na skutek zasiedzenia, jakim było nabycie własności nieruchomości przez wnioskodawczynię.

Skargę kasacyjną od tego wyroku uczestnik oparł na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. Zarzucił naruszenie art. 7 Konstytucji RP oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, poprzez ustalenie, że koperta załączona do akt zgodnie z art. 148 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) oraz z § 14 ust. 3 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz. Urz. Ministerstwa Sprawiedliwości Nr 5, poz. 22 ze zm.) powinna być oznaczona w sposób umożliwiający stwierdzenie, że znajdował się w niej pozew. Ponadto zarzucił naruszenie art. 365 § 1 k.p.c. przez jego nieuprawnione zastosowanie oraz niewłaściwe zastosowanie art. 172 k.c.

We wnioskach skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach procesu lub o jego uchylenie w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji wnioskodawczyni oraz o zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika Miasta Stołecznego Warszawy zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną wnioskodawczynie wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne jest formułowanie zarzutów podważających przeprowadzoną przez sąd odwoławczy ocenę dowodów i ustalone w jej wyniku fakty (art. 398³ § 3 k.p.c.), jednak zakaz ten, mający charakter wyjątku, nie może być rozszerzany na inne uchybienia mające miejsce w toku postępowania dowodowego. Zarzuty podniesione przez uczestnika nie odnoszą się bezpośrednio do oceny dowodów ani do ustalenia faktów, lecz do obowiązków sądu jako państwowego organu sprawującego wymiar sprawiedliwości w zakresie prowadzenia dokumentacji urzędowej, w tym przyjmowania pism i umieszczania ich w aktach sądowych. Akta sądowe mają charakter urzędowego zbioru dokumentów danej sprawy. Jak słusznie wskazuje skarżący, sposób kompletowania akt nie jest dowolny, lecz stanowi ciąg czynności określonych w przepisach kodeksu postępowania cywilnego, w ustawie - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz w wydanych na podstawie art. 148 § 1 tej ustawy przepisach wykonawczych. We wskazanym w skardze kasacyjnej § 14 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. określone są obowiązki biura podawczego przyjmującego pismo wpływające do sądu. Jeżeli pismo takie wpływa drogą pocztową, to – poza oznakowaniem go pieczęcią wpływu (ust. 1) – dołącza się też do niego kopertę, w której nadeszło (§ 3). Pismo wraz z kopertą przekazywane jest do właściwego wydziału. Zgodnie z § 28 zarządzenia – akta zakłada się na podstawie zarządzenia przewodniczącego wydziału w przedmiocie zarejestrowania pisma wszczynającego postępowanie w sprawie, przy czym powinny być one umieszczane w oddzielnej okładce (§ 30 ust. 1) i połączone w sposób zapewniający trwałość, kompletność i integralność (§ 30 ust. 2). Pisma nadsyłane do sądu w toku postępowania dołącza się do akt według kolejności wpływu, przy czym każdorazowo dokonywana jest ocena, czy koperta podlega zachowaniu. Paragraf 37 ust. 3 zarządzenia uprawnia do niszczenia kopert tylko wówczas, kiedy data stempla pocztowego nie stanowi podstawy ustalenia terminu, z którego upływem wiążą się skutki procesowe. W związku z tym, że data nadania pozwu wywołuje

ważkie konsekwencje procesowe (a także materialnoprawne), określa bowiem moment wszczęcia postępowania – nie budzi wątpliwości, że koperta, w której doręczono pozew nie podlega zniszczeniu, lecz jest umieszczana w aktach. Ścisłe określenie w przepisach czynności urzędowych sądu w zakresie prowadzenia akt buduje prawne domniemanie, że zawartość akt odpowiada ustawowym obowiązkom, które wiąże, dopóki nie zostanie obalone. Nieuwzględnienie domniemania, że akta sądowe odpowiadają wzorcowi ustawowemu stanowiło przejaw wykładni naruszającej powołane w skardze kasacyjnej przepisy Konstytucji RP – art. 7, statuujący obowiązek działania przez organy władzy na podstawie i w granicach prawa oraz art. 45 ust. 1 – zapewniającym prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy.

Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie obarczają stron obowiązkiem oznaczania kopert, w których wysyłane są przesyłki w sposób pozwalający na ich skojarzenie z zawartością, co jest zrozumiałe, skoro przestrzeganie zasad biurowości sądowej powinno wykluczyć możliwość powstania wątpliwości w tej kwestii.

Uczestnik niesłusznie zarzucił natomiast naruszenie art. 365 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie za wiążące ustaleń faktycznych poczynionych w innej sprawie. Jak wynika z uzasadnienia, Sąd Okręgowy ustalenia poczynione w sprawie o wydanie nieruchomości przyjął – wraz z oceną zaniechań uczestnika, który w tamtej sprawie był powodem – jako przesłanki ustaleń dotyczących daty złożenia pozwu, nie zaś jako wiążące go elementy wyroku.

Z kolei materialnoprawny zarzut niewłaściwego zastosowania art. 172 k.c. nie poddaje się ocenie na obecnym etapie postępowania. W uzasadnieniu wyroku uchylającego poprzednie postanowienie Sądu Okręgowego, Sąd Najwyższy wskazał na przesłanki, które umożliwiają ewentualne zastosowanie klauzuli generalnej nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) w odniesieniu do skuteczności podniesienia zarzutu przerwy biegu zasiedzenia. Z uwagi na stanowisko, jakie zajął Sąd Okręgowy w zaskarżonym postanowieniu, ten aspekt sprawy nie został poddany ocenie, mimo że z ustaleń Sądu odwoławczego wynika, iż powództwo o wydanie zostało oddalone. W konsekwencji konieczne stało się

uchylenie postanowienia z dnia 8 stycznia 2013 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1, art. 108 § 2 i art. 13 § 2 k.p.c.